

OKOLICZNOŚCI UTWORZENIA W PŁOCKU TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI I JEGO DZIAŁALNOŚĆ DO WYBUCHU I WOJNY ŚWIATOWEJ

Abstrakt

Pod koniec XIX w. dobroczynność przybrała postać instytucjonalną w postaci Płockiego Towarzystwa Dobroczynności. W 1902 r. wyodrębniło się z niego Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności w związku z koniecznością przejścia poważnego zapisu, jakiego na cele charytatywne dokonała generałowa Ludwika Dąbrowska. Działalność Towarzystwa przedstawiono w zarysie do wybuchu I wojny światowej.

Słowa kluczowe: stowarzyszenia, dobroczynność, Płock.

Zorganizowane formy dobroczynności wprawdzie istniały w Płocku jeszcze przed wybuchem powstania styczniowego, jednakże miały one charakter dorywczy i nie zabezpieczały ogromu potrzeb społecznych w tym zakresie. Przeprowadzona przez carat kasata zakonów, które w bardzo ograniczonym stopniu zaznaczały swój udział w tej materii, sprawę pomocy społecznej czyniły faktycznie iluzoryczną. Dotychczas organem koordynującym sprawy dobroczynności oraz opieki socjalnej na terenie Płocka i guberni, była Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych, której działalności bliżej nie znamy. Wiemy tylko, że sprawowana przez Radę opieka nie była normowana żadnym prawem. O efektach pracy Rady przesądzało wyłącznie zaangażowanie społeczne jej członków. Rada, podobnie jak i inne polskie instytucje samorządowe, z powodów politycznych została w 1870 r. przez carat zniesiona. Władze bowiem, w każdej akcji zrzeszeniowej, dopatrywały się potencjalnego niebezpieczeństwa dla ustroju¹.

Na jej miejsce powołano Radę Gubernialną Dobroczynności Publicznej, która w istocie była Wydziałem Rządu Gubernialnego. Na jej czele z urzędu stał gubernator. Do jej zadań należała opieka nad szpitalem i innymi zakładami dobroczynnymi², przy czym działal-

ność tego organu administracji państwowej miała charakter formalny i w gruncie rzeczy fasadowy. Dobroczynność bowiem nadal była oparta na ofiarności społecznej mieszkańców, i to głównie osób zamożnych, zaś rola państwa w praktyce sprowadzała się jedynie do nadzoru. W samym Płocku – Rada zawiadywała przytułkiem pn. „Domu Schronienia i Kalek”, założonym jeszcze w 1879 r³, który mieścił się przy ówczesnej ulicy Więziennej i ochronką. W 1880 r. koszt dzienny utrzymania jednego pensjonariusza w przytułku wynosił zaledwie 6 kop. W tym czasie funkcję kuratora w imieniu Rady sprawował Oskar Słupecki⁴.

Gubernia płocka pod tym względem stanowiła dość wyjątkowy region i to w skali całego Królestwa. Jak wynika ze szczątkowego, szczęśliwie zachowanego materiału źródłowego, wiele miast powiatowych w innych guberniach nie posiadało jakichkolwiek instytucji, czy też zakładów dobroczynnych. O tym stanie rzeczy przesądzała postawa gubernatorów, którzy w przypadku Płocka, w większości byli ludźmi o dość liberalnych poglądach. Sytuację w tym zakresie na terenie Płocka i guberni ilustrują dane, które dotyczą przełomu lat 1886/1887.

Tablica 1. Wykaz miejscowości na terenie guberni płockiej oraz nakłady na instytucje dobroczynne w roku 1886/1887⁵.

wyszczególnienie	I osób korzystających z przytułku	kapitał w banku i na hipotece	dochód roczny	dotacja państwowa	pozostało na rok następny
ochronki					
Płock	40	7.525	600	200	96 (debet)
Przasnysz	20	6.020	1.025	-	424
domy schronienia przytułki					
Płock	28	10.334	1.609	-	403
Płońsk	11	18.774	4.350	-	659
Mława	6	2.915	378	-	21
Lipno	6	75	317	-	14
Sierpc	9	3.980	521	-	61
Wyszogród	3	2.439	186	-	53
Dobrzyń n. Wisłą	7	3.339	259	-	34
ogółem	130	55.404	9.248	200	1570

Koordynowana z urzędu przez państwo pomoc, choć miała wybitnie filantropijny charakter, okazała się niewystarczającą, w morzu ówczesnych potrzeb społecznych. Jednostki bardziej wrażliwe, uczulone na nędzę ludzką, usiłowały przeciwdziałać temu stanowi rzeczy. Jedną z nich była Maria hr. Tołstoj, żona gubernatora plockiego Sergiusza. Było to w okresie pewnej liberalizacji, kiedy to państwo w obliczu dość powszechnej nędzy, zaczęło nieco łagodzić dotychczas restrykcyjne w stosunku do Polaków przepisy⁶.

Ok. 1880 r. powołała do istnienia tzw. „Komitet Czasowy”, którego została przewodniczącą, a którego zadaniem było świadczenie pomocy osobom biednym. W skład Komitetu wchodził przedstawiciel miejscowej inteligencji, jak sędzia Ludwik Kołomyjski, naczelnik kancelarii gubernatora plockiego Stanisław Chrzanowski, sekretarz Rady Gubernialnej Rychter, prezydent Płocka Józef Widuliński, inż. Stanisław Oraczewski, budowniczy Józef Górski, inspektor podatkowy Mirosław Kowalkowski oraz Jan Gurbki, Tymoteusz Waśniewski i Stanisław Wysocki. Początkowym zamiarem Komitetu było utworzenie na terenie miasta pracowni dla biednych kobiet. Wprawdzie tego zamiaru nie zrealizowano, jednakże powołano do istnienia Tanią Kuchnię dla ludności polskiej i kosztowną dla ludności żydowskiej, herbaciarnię oraz utworzono fundusz na zakup drewna opałowego dla biednych. Ze sprawozdania za okres od 29 I do 13 III 1880 r. wynika, że wydano w tym okresie bezpłatnych obiadów 5.229; płatnych⁷ 223 oraz dla służby 65, przy wkładzie ze środków własnych 715 rb i 75 kop. Na potrzeby ludności żydowskiej wydatkowano 348 rb i 40 kop. Na posiedzeniu Komitetu z 16 marca tr. postanowiono zakupić nowy lokal oraz na początek 2 maszyny do szycia w celu przysposobienia do zawodu krawieckiego kilka biednych dziewcząt. Środki na rozpoczęcie działalności uzyskano w drodze przeprowadzanych zbiórek pieniędzy. Wszystko dokonywało się pod ścisłym nadzorem władz gubernialnych.

Dorywczy w gruncie rzeczy charakter działań nasunął M. Tołstoj myśl zinstytucjonalizowania prowadzonej dotychczas działalności, poprzez nadanie jej charakteru działalności organizacyjnej. Zapewniłoby to bardziej planowe działanie, a jednocześnie poprzez posiadanie przez stowarzyszenie osobowości prawnej, a w rezultacie i lepszą akumulację środków finansowych. Tak doszło do utworzenia w Płocku Towarzystwa Dobroczynności, które istniało aż do momentu agresji hitlerowskiej w 1939 r.

Obok Marii Tołstoj, w projekcie założenia Towarzystwa uczestniczyli zamożni obywatele Płocka,

tacy, jak Ludwik Czaplicki, ówczesny prezes TKZ Wincenty Bagieński, Julian Niemiatuski, Adam Alichniewicz, Stanisław Chyczewski i Piotr Potworowski. Działania hr. Tołstoj wspierał nade wszystko ówczesny prezydent Płocka Józef Widuliński, który zredagował projekt statutu stowarzyszenia, które oddziaływaniami miało objąć teren Płocka i całej guberni⁹. Zebranie organizacyjne Towarzystwa odbyło się jeszcze w 1880 r., na którym na stanowisko prezesa powołano M. Tołstoj. Wyboru tego nie uznało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jako że pełnienie funkcji kierowniczych w stowarzyszeniach przez kobiety, było wówczas zabronione prawem. Niemniej, statut został zalegalizowany 29 maja 1881 r. M. Tołstoj poprzestała jedynie na sprawowaniu kierownictwa w „Komitecie Czasowym”, który jako organ pomocniczy Rady Gubernialnej Dobroczynności Publicznej, prowadził dotychczasową działalność do 1884 r.¹⁰, tj. do momentu opuszczenia miasta na stałe przez małżonków Tołstoj¹¹.

Statutowym celem Towarzystwa było: dążenie do usunięcia żebractwa w Płocku i guberni¹², niesienie doraźnej pomocy biednym, zbieranie środków finansowych i w naturze na rzecz rozwoju Towarzystwa¹³, a także działalność profilaktyczna, mająca na celu usuwanie nędzy¹⁴. Władze Towarzystwa stanowiły: pełniąca funkcję Zarządu – Rada Gospodarcza, która składała się z 12 osób oraz trzyosobowa Komisja Rewizyjna. Na czele Rady stał prezes, o dość dużych uprawnieniach. Pierwszym prezesem został Józef Czaplicki, który tą funkcję sprawował przez 10 lat. Po nim, kolejnymi prezesami do wybuchu I wojny światowej byli: Ludwik Stokowski Tymoteusz Waśniewski, ks. kanonik A.J. Nowowiejski, późniejszy biskup płocki, ks. prałat Kazimierz Weloński, Czesław Tyszka, ks. kanonik Adolf Modzelewski i ks. prałat Adolf Szelażek, późniejszy sufragan płocki, a następnie biskup łucki. W strukturze Towarzystwa przewidziano funkcje tzw. opiekunów społecznych. Ich zadaniem było wyszukiwanie osób potrzebujących wsparcia, zbieranie ofiar od członków, przygodnych ofiarodawców, itp., oraz propagowanie celów Towarzystwa w miejscowym społeczeństwie¹⁵. Ważną rolę w uzyskiwaniu środków spełniały również często urządzone przedstawienia amatorskie, bale i koncerty wydawane na cele dobroczynne, a także akcje zbierania datków do puszek na terenie miasta¹⁶.

Członkiem Towarzystwa początkowo mógł zostać każdy, kto chciał rozwijać działalność charytatywną i to niezależnie od wyznania. Dlatego w początkowym okresie istnienia Towarzystwa swój

co prawda nieliczny udział w jego pracach zaznaczyli i Żydzi, tacy, jak np. znany przemysłowiec płocki i zarazem bankier Markus Schönwitz, Dawid Woldenberg, jak również zasłużeni dla Płocka przemysłowcy, tacy, jak Gustaw Fogel i Mojżesz Sarna. Po wyjeździe małżonków Tołstojów z Płocka, Żydzi przez długie jeszcze lata współtworzyli wraz z Polakami Towarzystwo. Dopiero w 1902 r., w związku z zapisem pośmiertnym generałowej Ludwiki Dąbrowskiej (1854–1899) przekazano środki na cele Płockiego Towarzystwa Dobroczynności, tudzież katedry płockiej, miejscowej gminy żydowskiej i kościoła ewangelickiego w Płocku. Przyjrzyjmy się bliżej jej postaci. L. Dąbrowska z domu Londyńska, (I v. Szenwitz), urodziła się 9 (21) stycznia w Płocku w rodzinie żydowskiej. Była córką znanego kupca I gildii i przemysłowca Zachariasza Londyńskiego i Rozalii N. Zawarcie małżeństwa z lekarzem i zarazem generałem ros. Adamem Dąbrowskim. przesądziło o konwersji Dąbrowskiej na wyznanie rzymsko-katolickie. Słynęła z wybitnych uzdolnień muzycznych. Prowadziła ostatni otwarty salon w Płocku. Podczas spotkań często dla przyjaciół oraz miłośników muzyki wydawała koncerty. Dochody z nich zawsze przeznaczała na cele charytatywne. Zastępnęła z tego, że cały swój majątek zapisała na cele filantropijne; m.in. Towarzystwu Dobroczynności w Płocku dom nr 8/9 przy ul. Stary Rynek, u zbiegu z ulicą Piekarską, a nadto sumę 5.000 rs z zastrzeżeniem, że kwota ma być użyta na założenie szkoły rzemieślniczej. Jeszcze większym stopniu obdarowała istniejące wówczas w Płocku Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności i Wyznaniową Gminę Żydowską w Płocku. Instytucjom tym zapisała dużą posesję nr 476 przy ul. Piekarskiej w Płocku, wraz ze znajdującymi się na jej terenie spichlerzami, w których obecnie znajdują się Archiwum Państwowe w Płocku i Muzeum Mazowieckie oraz kwotę 5.000 rb., z przeznaczeniem jej na wsparcia dla biednych mieszkańców Płocka wyznania mojżeszowego. Ponadto obdarowała gimnazjum męskie w Płocku, fundując 3 wieczyste stypendia dla trzech biednych uczniów, tj. dla katolika, ewangelika i wyznawcy judaizmu, przeznaczając na ten cel procenty od lokaty bankowej w wysokości 6.000 rb., a nadto obdarowała szpital Św. Trójcy w Płocku – 5.000 rb., Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami – 2.000 rb, Towarzystwo Straży Ogniowej – 3.000 rb, katedrę płocką – 1.000 rb., z przeznaczeniem tej kwoty na konserwację organów oraz Towarzystwo Muzyczne w Płocku. Ponadto obdarowała zapisami służbę, siostry zakonne obsługujące szpital Św. Trójcy w Płocku oraz w niewielkich kwotach bliżej nieznaną nam osoby. Jej pogrzeb, który odbył się

30 marca 1899 r., był ogromną manifestacją jedności wszystkich wyznań w Płocku. Był to jednocześnie największy w Płocku zapis na cele dobroczynne, z notowanych w XIX stuleciu¹⁷, Aby wykonać ostatnią wolę ofiarodawcy, członkowie Towarzystwa pochodzenia żydowskiego, zgodnie z ówczesnym ustawodawstwem byli przymuszeni do utworzenia odrębnego stowarzyszenia pn. Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności w Płocku. Sądzę jednak, że w dużej mierze o rozdziale zadecydowała w nie mniejszym stopniu niechęć niektórych Żydów, zwłaszcza chasydzkich, do współpracy na tym polu z Polakami. Nie należy jednak wykluczać, że o takiej postawie Żydów, dużej mierze mogły również zadecydować antyżydowskie nastroje cechujące niektórych działaczy Towarzystwa, z których w tym okresie byli już znani.

Członkami Towarzystwa w ogromnej mierze była płocka inteligencja, a więc nauczyciele, lekarze, prawnicy, aptekarze, kupcy, ziemianie, itp. Członkowie dzielili się na rzeczywistych, tj. takich, którzy zobowiązali się do płacenia stałej rocznej składki w wysokości 6 rubli oraz na tzw. ofiarodawców, tj. ze stałą roczną składką wynoszącą 1 rubel. Pierwszych było 186, a drugich 88 osób¹⁸. Należy podkreślić, że w latach późniejszych, ich liczba, aż do wybuchu II wojny światowej, utrzymywała się mniej więcej na tym samym poziomie.

Podstawy ekonomiczne do działalności dała darowizna w wysokości 3.000 rb przekazana Towarzystwu przez pierwszego jej prezesa Józefa Czaplckiego, właściciela majątku Kowalewko. W 1885 r. kanonik kapituły płockiej ks. Ignacy Smoleński poczynił legat na 3.000 rb¹⁹. W 1890 r. Towarzystwo w drodze zapisu testamentowego uzyskało kamienicę przy ul. Więziennej w Płocku, ofiarowaną przez ks. kanonika Jana Rutkowskiego. W 1885 r. Aleksander Janikowicz przekazał na Towarzystwo 500 rs. Istotną jednak rolę w tworzeniu bazy materialnej Towarzystwa odegrała wspomniana wyżej Ludwika Dąbrowska²⁰.

Kolejnego zapisu domu, znajdującego się przy tej samej ulicy, dokonał w tymże 1899 r. Edward Siedliski. W 1900 r. na listę ofiarodawców wpisał się Aleksander Michałowski, który ofiarował Towarzystwu dom, który znajdował się przy ulicy Bielskiej²¹. W 1909 r. Rada Gubernialna Dobroczynności Publicznej przekazała Towarzystwu w wieczyste użytkowanie dom z mieszczącym się w nim przytułkiem przy ul. Piekarskiej, będący niegdyś własnością kapituły płockiej. Ostatniego zapisu przed wybuchem I wojny światowej dokonała bliżej nam nieznaną działaczką Towarzystwa N. Rudzińska z Płocka. Przekazała ona na własność Towarzystwu dom przy ulicy Więziennej. Wszystkie poczynione

zapisy spowodowały, że Płockie Towarzystwo Dobroczynności zyskało solidną bazę materialną, przynoszącą niezbędne dochody.

Sytuację gospodarczą Towarzystwa i stan posiadania za lata 1881–1914 ilustruje załączona poniżej tablica.

Tablica 2. Wybrane dane z bilansu Towarzystwa za lata 1881-1914²².

Rok	Dochód	Rozchód	Kapitały (łącznie z zapasowym)	Wartość nieruchomości
1882	1.510,02	1.188,13	-	-
1883	871,85	542,50	-	-
1884	3.258,36	1.558,74	3.000	-
1885	3.892,03 ½	1.813,15	4.000	-
1886	3.517,81	1.427,02	8.200	-
1887	6.951,84 ½	1.472,23	9.200	-
1888	8.792,48	4.963,70	10.400	-
1889	8.499,73 ½	2.637,67	14.000	-
1890	9.849,91	1.807,02	5.700	9.100
1891	5.819,34	8.355,81	8.489	9.100
1892	4.748,09	3.396,10	8.489	9.100
1893	3.984,64	3.572,22	3.500	9.100
1894	5.234,16	5.596,89	9.500	9.100
1895	6.540,77	6.549,72	11.700	9.100
1896	4.694,83	4.186,36	11.700	9.100
1897	3.768,35	4.348,66	11.835,67	9.100
1898	7.970,33	5.331,14	8.715,67	9.100
1899	15.420,56	14.020,00	12.380,00	9.100
1900	12.346,79	11.229,58	12.104,00	9.100
1901	12.319,02	11.626,21	12.508,12	9.100
1902	11.154,19	10.918,69	17.903,00	33.100
1903	14.302,72	13.441,71	18.057,00	32.100
1904	14.262,21	13.697,90	18.008,84	52.100
1905	19.191,85	18.319,28	15.576,19	52.100
1806	20.770,51	15.138,09	16.413,20	52.100
1807	14.765,90	14.715,84	15.690,55	52.100
1908	11.798,21	11.766,46	15.586,38	52.100
1909	17.089,76	15.047,46	15.927,98	52.100
1910	21.037,28	18.860,38	15.919,98	55.100
1911	28.663,10	29.307,70	16.914,98	72.100
1912	26.107,23	25.601,34	16.916,98	79.000
1913	25.977,73	25.249,09	16.931,98	79.500
1914	24.525,00	23.339,00	15.937,98	79.500

Przez długie lata działalność Towarzystwa sprowadzała się do rozdawnictwa jednorazowych wsparć w pieniądzu i bonach na opał²³. Wsparć udzielano głównie osobom, które utraciły zdolność do pracy na skutek chorób, wieku i innych losowych przyczyn. Opieką materialną i jak podkreślano – „moralną”, otaczano ubogich rekonwalescentów, którzy posiadali szanse na odzyskanie sił fizycznych i następnie podjęcia pracy. W 1903 r. utworzono przy Towarzystwie Wydział Pośrednictwa Pracy, co w ówczesnych warunkach było nowością na gruncie płockim.

Natomiast dla starców i kalek w 1900r. utworzono przytułek. Był to już drugi w Płocku, tego typu

dom opieki, obok prowadzonego wcześniej przez Radę Gubernialną Dobroczynności Publicznej przy ul. Piekarskiej w Płocku, wraz z ochronką²⁴. W 1909 r. obydwa zakłady Rada przekazała Towarzystwu, wraz z wieczystą używalnością wspomnianego domu. Połączone wówczas dwa przytułki, zostały umieszczone w jednym z domów przy ulicy Więziennej. W tymże 1909 r. założono 2 internaty, tj. osobny dla dziewcząt i chłopców.²⁵

W 1891 r. utworzono ochronkę dla dzieci obojga płci. W 1893 r. decyzją władz państwowych przekazano Towarzystwu „Tanią Kuchnię”, która do tej pory, była pod zarządem „Komitetu Czasowego”.

W 1899 r. powstały przy Towarzystwie tzw.

„Kolonie Letnie”. Ich zadaniem było zapewnienie ubogim dzieciom bezpłatnego leczenia w Ciechocinku. Samą instytucję „Kolonii Letnich” i jej zadania omówimy poniżej, oddzielnie.

Obok instytucji doraźnych wsparć, powołano do istnienia tzw. „instytucje wychowawcze”, które miały zajmować się dziećmi pochodzącymi z biednych rodzin, a także dziećmi sierocymi. Zrazu polegały one na prowadzeniu robót ręcznych. W 1896 r. Feliksa Kozłowska, w przyszłości założycielka mariawityzmu, zaproponowała Radzie Gospodarczej Towarzystwa utworzenie pod jego egidą szwalni dla dziewcząt, zastrzegając sobie „[...] że rozporządzanie dochodami i wydatkami zależeć będzie od jej uznania i rachunków z tego, nikomu zdawać nie będzie obowiązana i że w ogóle ...nie ulegać będzie żadnej kontroli”. Władze państwowe nie przyjęły jednak tych warunków²⁶. Zrezygnowano też niebawem z tej formy zatrudniania dzieci i młodzieży.

W zamian, tj. od 1900 r. starano się założyć tzw. „Salę Pracy” dla chłopców. Początkowo utworzono wydział stolarski, a następnie szewski i krawiecki i przejściowo naukę koszykarstwa. Od 1914 r. wprowadzono naukę czapnictwa. We wszystkich wydziałach prowadzono naukę rysunku. W ten sposób starano się choć po części wypełnić ostatnią wolę fundatorki generałowej Dąbrowskiej, która zobligowała Towarzystwo do założenia własnej szkoły rzemieślniczej. Władze i w tym wypadku nie wyraziły zgody. Natomiast wyraziły zgodę na postanie „Sal Pracy”, w których raczej przysposabiano do wymienionych zawodów, niż prowadzono metodycznie ich naukę. Na powstanie „Sal Pracy” władze wyraziły zgodę dopiero w 1905 r. Później nosiły one nazwę „Zakładu św. Józefa” i były zorganizowane według życzenia siostry miłosierdzia Walerii hr. Przeździeckiej, która na ten cel przeznaczyła znaczne fundusze.

Dzieci były posyłane na 2 godziny do szkół elementarnych, ponieważ Towarzystwo bardzo długo nie mogło uzyskać zgody na otwarcie własnej szkoły. Uzyskała ją dopiero tuż przed wybuchem I wojny światowej. W szkole nauka udzielana była bezpłatnie.

W 1903 r. utworzono działający w ramach Towarzystwa „Komitet Opieki nad Chorymi Dziećmi”, na czele którego stanęła również społeczna Maria Detry²⁷. Zastugą Komitetu było utworzenie stacji pod nazwą „Kropla” Mleka”. Celem tej placówki było bezpłatne dostarczanie mleka dzieciom chorym oraz pochodzącym z biednych rodzin. Kwalifikacji dzieci do darmowego otrzymywania mleka dokonywali współpracujący z Towarzystwem lekarze²⁸.

W 1905 r. Towarzystwo Dobroczynności powołało do istnienia afiliowany przy nim „Komitet Opieki nad Ubogą Matką i jej Dzieckiem”. Jego zadaniem było udzielanie bezinteresownej pomocy materialnej i lekarskiej matkom, znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych. Inicjatorem powołania Komitetu był miejscowy lekarz i zarazem jeden z wyróżniających się plockich działaczy społecznych – Aleksander Zaleski (1855–1926). Obok niego, czołową postacią w pracach Komitetu była znana miejscowa działaczka Izabela Ligowska, która przez wiele lat kierowała „Kroplą Mleka”²⁹. Komitet zajmował się również bezpłatnym rozdawaniem lekarstw, odzieży, produktów żywnościowych, a także mleka dla niemowląt³⁰. Dla bliższego zorientowania z działalnością Towarzystwa w zakresie udzielania pomocy dzieciom, krótko przedstawię działalność „Kropli Mleka” i „Kolonii Letnich”.

1. „Kropla Mleka”.

Sprawa prawidłowego odżywiania niemowląt i dzieci, pochodzących przede wszystkim z rodzin ubogich, gdzie umieralność występowała w sposób szczególny, w pragmatyce lekarskiej należała niewątpliwie do podstawowych. Chodziło zatem o stworzenie takich warunków, aby zdrowe i czyste mleko, które pochodziło ze sprawdzonych źródeł, było powszechnie dostępne i to po możliwie po najniższych cenach. Jako pierwsi, podjęli inicjatywę dwaj lekarze z Warszawy, tj. dr Stanisław Markiewicz i dr Liebkind, którzy w lipcu 1880 r. założyli tzw. „Mleczarnię Leczniczną”, posiadającą własną oborę na 50 krów, która była zorganizowana z zachowaniem wszelkich ówczesnych osiągnięć technicznych. Mleczarnia dostarczała odpłatnie mleko w zamkniętych naczyniach pod własną etykietą do kilku wybranych sklepów, a także do szpitali dziecięcych i sierocińców Zakład jednak nie wytwarzał jakichkolwiek mieszanek, ani pożywek, jako że nie przewidywał tego program produkcji³¹.

Problematyką żywo zainteresował się znakomity publicysta i pisarz, a zarazem tłumacz literatury francuskiej Tadeusz Boy-Żeleński, który jak wiadomo, z zawodu był lekarzem. Podczas pobytu w Paryżu, zainteresował się działalnością utworzonej tam w 1893 r. przez dr. Dafeur’a – Geutte de lait. Spostrzeżenia te, a także wspomniane powyżej osiągnięcia warszawskie, zaczęły upowszechniać na gruncie polskim. Dały one początek spontanicznie podjętej akcji „Kropla Mleka”. W akcji tej, główny nacisk położono na konieczność dostarczania mleka po cenach niekomercyjnych, a nawet bezpłatnie, dla dzieci wywodzących się z rodzin, które znajdowały

się w trudnych warunkach bytowych. Mleko miało być rozprowadzane za pośrednictwem specjalnych, w tym celu tworzonych stacji. Pierwsza stacja, jaka powstała na ziemiach polskich, według ustaleń badacza tej problematyki S. Palewskiego, powstała właśnie w Płocku, w listopadzie 1903 r. Organizatorami „Kropki Mleka” były wspomniana już Maria Detry i Izabela Ligowska, która była również czołową działaczką „Komitetu Opieki nad Ubogą Matką i jej Dzieckiem”, działającym przy Towarzystwie. „Kropka Mleka” miała siedzibę w historycznym budynku, o bardzo ciekawej architekturze, znajdującym się przy ul. Kościuszki 3 w Płocku³². Następne stacje powstały kolejno w Łodzi i Warszawie – w 1904 r., a w 1905 r. w Krakowie³³.

Płocka stacja początkowo wydawała ok. 300 kwart mleka miesięcznie. Później, wprawdzie zwiększano ilość wydawanego mleka, jednakże przez długie lata akcja ta miała dość ograniczony zasięg. Została bowiem zdominowana na korzyść rozdawnictwa innych artykułów żywnościowych³⁴. Mimo to, życzliwie była oceniana przez miejscowe społeczeństwo. Szczególnie popierało ją Towarzystwo Dobroczynności w Płocku, a także Płockie Towarzystwo Lekarskie, które z okazji powstania tej placówki, wydało okolicznościową broszurę pt. Jak karmić niemowlęta³⁵. Znacznie szerszą, z rozmachem już prowadzoną działalność, „Kropka Mleka” rozpoczęła dopiero w 1916 r. Wtedy to bowiem, podczas okupacji niemieckiej Płocka i regionu, został realnie zagrożony byt biologiczny tutejszego społeczeństwa, a zwłaszcza jego najmłodszej generacji.

2. Kolonie Letnie

Sprawy związane z balneoterapią pierwszy na gruncie Płocka poruszył Stanisław Posner (1868–1930). W 1898 r. opublikował na łamach „Ech Płockich i Łomżyńskich” szereg artykułów poświęconych osiągnięciom pastora Waltera Briona z Zurychu i dr. Stanisława Markiewicza z Warszawy w tej kwestii³⁶. W artykułach tych podkreślał dobroczynne skutki balneoterapii dla chorych dzieci, których przecież w środowisku Płocka nie brakowało. Wskazywał również, że podobne akcje zostały już podjęte w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Radomiu³⁷.

Jakkolwiek artykuły nie wywołały dyskusji prasowej, to jednak sprawą zainteresował się powołany przy Towarzystwie Dobroczynności w Płocku w 1899 r. „Komitet Opieki nad Choremi Dziećmi”³⁸. W tymże roku Komitet wysłał pierwszą grupę 18. ubogich dzieci na kolonie do Ciechocinka, gdzie

miały zapewnioną opiekę lekarską. Podjęta akcja została pozytywnie oceniona przez społeczność Płocka, zaś osiągnięte przez dzieci rezultaty zdrowotne, zadecydowały o konieczności kontynuacji akcji w latach następnych³⁹.

W roku następnym, Komitet uzyskał w drodze przeprowadzonych zbiórek środki, które pozwoliły na wysłanie tylko 25 dzieci. Do nich dołączono 3 dzieci, których rodzice sami pokryli koszty pobytu. Z uzyskanych oszczędności udało się Komitetowi zakupić dla jednej z uczestniczek gorset ortopedyczny, ponieważ miała wadę postawy⁴⁰.

W 1901 r. wysłano już 34 dzieci. Całkowity koszt pobytu w Ciechocinku wyniósł 600 rb⁴¹. Opisywana działalność spotkała się z życzliwością okazywaną ze strony różnych instytucji i osób fizycznych. Z zachowanych notatek prasowych wynika, że Komitet uzyskał od „Zarządu Zakładów Ciechocińskich” 500 bezpłatnych wanien solankowych, zaś właściciel statków na Wiśle Stanisław Górnicki, zaoferował jak co roku, bezpłatny przewóz dzieci⁴². Jednocześnie Komitet poprzez rozmaite zbiórki, przedstawienia amatorskie, zabawy itp., zbierał niezbędne środki na organizację kolonii. W drodze tych działań corocznie zdobywano środki w wysokości ponad 500 rb. Jednocześnie apelowano do społeczeństwa o składanie na te cele produktów spożywczych, ubrań, obuwia, zabawek. Wspomnianą akcję popularyzował w społeczeństwie płockim na łamach swego pisma „Echa Płockie i Łomżyńskie” red. Adam Grabowski, który był członkiem Komitetu. Sprawą organizacji kolonii starano zainteresować wszystkie warstwy społeczne. Liczono zwłaszcza na ziemiaństwo, które przecież posiadało naturalne warunki do organizacji kolonii na wsi. Większość środowiska cechowała jednak daleko posunięta obojętność, a jeśli nawet zdarzały się przypadki zaangażowania, to były one sporadyczne i ograniczały się do darów w naturze. Ograniczony wysiłek spoczywał głównie na inteligencji miejskiej, miejscowym rzemieśle i kupcach i to zarówno Polakach, jak i Żydach. Dzięki temu w 1902r. wysłano na kolonie już 42 dzieci, a w 1903 i – 45 dzieci; 1904 – 45; 1905 – 40 dzieci⁴³. Zapoczątkowana akcja kolonijna była kontynuowana przez Komitet, który w 1909r. przybrał nazwę „Towarzystwo Kolonii Letnich”⁴⁴ i w następnych latach, aż do wybuchu I wojny światowej włącznie. Przeciętnie wysyłano około 40 dzieci. Była to jednak zbyt mała liczba, która nie zaspakała ogromnych w tym zakresie potrzeb. Wszystko bowiem rozbijało się o brak środków finansowych, których uzyskanie nie było sprawą łatwą.

Z kolei organizacją kolonii dla dzieci żydowskich w Ciechocinku, zajęło się Żydowskie Towarzystwo

Dobroczyńności” w Płocku. Po raz pierwszy urządziło kolonie w 1902 r. Wtedy udało się Towarzystwu zdobyć środki na wyekwipowanie zaledwie 10 dzieci⁴⁵. Wiadomo, że działalność była kontynuowana i w latach następnych, chociaż posiadała z braku środków dość ograniczony zasięg. Wyjątek stanowił rok 1914, kiedy to Towarzystwo wysłało na kolonie do Ciechocinka 25 dzieci⁴⁶.

Na podkreślenie zasługuje również praca miejscowych lekarzy, którzy kwalifikowali dzieci do wyjazdu na kolonie, a także dbali o ich stan zdrowotny. Szczególne duże zasługi na tym polu położyli: Władysław Kosmaciński, Aleksander Maciesza i Leon Nehring. Lekarze ci, wykonując podjęte obowiązki, czynili to całkowicie bezinteresownie⁴⁷.

PRZYPISY

- 1 W. W., Płockie Towarzystwo Dobroczyńności. Płocczanin. Kalendarz na rok zwyczajny 1886. Warszawa (1885) s. 81.
- 2 Dla przykładu w 1899r. na czele rady stał ówczesny gubernator I. Janowicz. Do Rady wchodził obowiązkowo wicegubernator Papudogle, który był wiceprzewodniczącym Rady, tudzież dyrektor Izby Skarbowej w Płocku, główny inspektor lekarski oraz radca prawny rządu gubernialnego. Wszyscy wymienieni byli Rosjanami. Natomiast członkami z wyboru wówczas byli wiceprezes Sądu Okręgowego w Płocku Marian Zglinicki, kasjer L. Stokowski naczelnik powiatu płockiego Lustich, prezydent Płocka Fiedorow, nauczyciel religii gimnazjum żydowskiego w Płocku, znany żydowski rusofil A. Papierna, redaktor „Dziennika Gubernialnego” Fiedorow oraz obywatel Płocka A. Blumberg (1851-1933). Kalendarz Informator Płocki na rok 1899. Płock 1889, s. 137.
- 3 Jego fundatorem był obywatel z powiatu sierpeckiego Skarzyński, który na ten cel przeznaczył jako kapitał zapasowy środki w wysokości 1.000 rs. Płocczanin. Kalendarz na rok 1887. Warszawa 1886, s. 145.
- 4 „Korespondent Płocki” 1880, nr 23.
- 5 W tym czasie nadzór nad płockim przytułkiem sprawowali: Stanisław Oraczewski, Durzyński jako nadzorca i Helena Królikowska, jako dozorczytni. „Płocczanin”. Kalendarz na rok 1887. Warszawa 1886, s. 144–145.
- 6 Przykładem może być np. zalecenie wydane w 1879 r. przez Ministerstwo Oświecenia, nakazujące dyrektorom gimnazjów i naczelnikom średnich zakładów naukowych tworzenie przy tych zakładach stowarzyszeń samopomocowych, których zadaniem była pomoc materialna dla biednej uczącej się młodzieży. Prezesami tych stowarzyszeń z urzędu byli gubernatorzy, względnie dyrektorzy tych placówek. Ogólny nadzór nad nimi sprawował kurator okręgu warszawskiego. Wiadomo, że w Płocku inicjatywa ta była podjęta przez miejscowe władze niezwłocznie, chociaż nie dysponujemy bliższymi danymi na ten temat. „Korespondent Płocki” 1882, nr 36, s. 2; nr 39, s. 2 – 3.
- 7 Cena obiadu płatnego, który niczym się nie różnił od bezpłatnego wynosiła 10 kop. Dla informacji podajemy przykładowe zestawy dań: sobota-rosół z kartoflami, sztuka mięsa z ćwikłą, kasza jagłana ze stoniną; niedziela – czarna, pieczeń barania, kapusta; poniedziałek – zupa grochowa, sztuka mięsa z chrzanem, kapusta słodka; wtorek – barszcz, sztuka mięsa, marchew. Do posiłków dodawano ½ f. chleba. Dla porównania w tym okresie w handlu detalicznym cena kaczki wynosiła 45 – 60 kop, koguta 50-60, kwarta mleka 5-5 i ½, baranina 7-8 kop. za funt, wieprzowina 12-13 kop. Tamże, 1880, nr 94, s. 3.
- 8 „Korespondent Płocki” 1880, nr 23, s. 2.
- 9 Tamże 1880, nr 42, s. 1.
- 10 Sprawozdanie Płockiego Towarzystwa Dobroczyńności. Płock 1914, s. 3-4.
- 11 W tym roku gubernator S. I. Tolstoj opuścił wraz z małżonką Płock i udał się na pobyt stały do Warszawy, gdzie objął stanowisko oberpolicmajstra warszawskiego. Związki obojga małżonków z Płockiem były emocjonalne. Na tutejszym cmentarzu prawosławnym pochowali jednego z synów. Poprzez ludzki stosunek do mieszkańców oraz zasługi położone dla samego Płocka, byli szczerze żalowani przez mieszkańców. Następcą Tolstoja na funkcji gubernatora został polakożerca, prymitywny gen. mjr Leonid Iwanowicz Czerkasow, który sprawował rząd w l. 1885-1887. TNP sygn. 339 A. Maciesza, Gubernatorzy płocki, k.106-106v; A. J. Papierowski, J.S. Stefański, Płocczan znani i nieznan. Słownik biograficzny. T. 1, Płock 2002, s. 112-113.
- 12 Żebracy, których współcześnie nazywali również „jałmużnikami”, stanowili w tym okresie bardzo poważny problem społeczny. Stanowili na terenie Płocka rodzaj bractwa, związku, czy też cechu. Każdy, kto zdecydował się na zebranie, nie mógł dowolnie tego czynić. Musiał się wprawdzie w bractwie, które przydzielało mu prawo do żebrania oraz miejsce. Najznakomitsi żebracy zebrali nie pod katedrą płocką, ale na cmentarzu farnym. Tu ich senior z księgi odśpiewywał różne pieśni o treści religijnej, jak np. „Św. Janie Nepomucenie”, „O Łazarzu” i inne. Raz w roku w dzień zaduszny żebracy wyprawiali wielki bal, czy też ucztę. Legendarną postacią wśród „jałmużników” płockich był Bartosz Grabowski, który był pochodzenia szlacheckiego. Fama głosiła, że w 1863r. zasłynął jako szpieg rosyjski, który oddawał duże usługi władzom rosyjskim. W. Ciechowski, Gimnazjum Płockie i Płock w okresie 1877–1887. „Dziennik Płocki” 1931 (odc. 16)
- 13 „Echa Płockie i Włocławskie” 1904, nr 29, s. 1.
- 14 W 1907 r. rozszerzono statutowe zadania Towarzystwa. Pierwszorzędnym zadaniem stała się sprawa organizacji polskiego szkolnictwa w zakresie elementarnym i średnim, zorganizowanie biblioteki i czytelnicy oraz powoływanie, jako agend, instytucji ważnych społecznie. Oczywiście program ten pozostał jedynie w sferze iluzji. „Płocczanin” 1907, nr 7, s. 2.
- 15 Na przestrzeni lat od momentu powstania Towarzystwa aż do wybuchu pierwszej wojny światowej, we władzach Towarzystwa oraz jego agendach, oprócz wymienionych w tekście podstawowym, udzielały się następujące osoby: Julia Aksamitowska, Stefan Baliński, Bereza, Józef Białecki, Leon Bogdanowicz, ks. Piotr Borniński, Józef Brudnicki, A. Budzyński, Aniela Chmielińska, Czechowska, Wacław Czechowski, Maria i Bolesław Detry, A. Donajski, ks. P. Dmochowski Ludwik Dzierżanowski, ks. Stanisław Figielski, H. Lenczewski, Jan Ligowski, dr Jan Gołębiowski, Felicja Gosławska, Zofia i Antoni Gościcy, Kazimiera Gurbka, Adam Grabowski, Leon Janicki, Aleksander Janikowicz, Władysław Kirkor, Kuligowski, Henryk Lenczewski, Izabela i Jan Ligowscy, Lubowidzka, J. Mądrzejewski, Aleksander Michałowski, Maria Müller, ks. A.J. Nowowiejski, późniejszy biskup płocki, Ludwik Paprocki, ks. Adam Pęski, Natalia Pilcicka (Balińska) Karol Plocer, Jan Pogroziński, Porczyński, Waleria hr. Przeździecka, Maria Robakiewiczowa, Emilia Ramocka, W. Różański Rudnicka, Zofia i Jan Rudziński, ks. Jan Rutkowski, Halina i Stefan Rutscy, Edmund Siedliski, Sarna, ks. kanonik Ignacy Smoleński, Antonina Supniewska; ks. prałat Adolf Szelażek, późniejszy biskup łucki, Władysław Sztromajer, Jan Świeżyński, Jan Świącicki, ks. kanonik Kazimierz Targowski, Elżbieta Więckowska, Witkowski, Dawid Woldenberg, Adam Wolski, Olimpia i Honoriusz Dunin - Wolscy, Anna Wołowska, Aurelia Zaleska, dr Aleksander Zaleski i Wacław Żochowski. Wymienieni, wszystkie podjęte zobowiązania wykonywali bezinteresownie. A. J. NOWOWIEJSKI, Płock. Monografia, s. 632.: „Kalendarz Informacyjny Płocki na rok 1899”. Płock 1899, s. 57; „Głos Mazowiecki:” 1937, nr 25, s. 1; „Głos Płocki” 1909, nr 24, s. 1; „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1901, nr 16, s. 2.
- 16 „Płocczanin”. Kalendarz na rok 1887. Warszawa 1886, s. 145.
- 17 „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1899, nr 24, s. 3; nr 26, s. 2; Zob. także Dąbrowska Ludwika, A. J. Papierowski, J. Stefański, Płocczanie, T. 1, s. 115, 116.
- 18 D. Staszewski, Ofiarność obywatelska w Płocku. (2). „Głos Płocki” 1909, nr 8, s. 1.
- 19 A. J. Nowowiejski, Płock. Monografia, s. 632.

- 20 „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1899, nr 24, s. 3; nr 26, s. 2.
- 21 A. J. Nowowiejski, Płock. Monografia...s. 632.
- 22 Sprawozdanie Płockiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1914, s. 8.
- 23 Tamże, s. 5.
- 24 Pierwszy dom starców Płocku, który nazywano „Domem Opieki” powstał jeszcze w 1842 r. Był on zarządzany przez Radę Szczegółową Opiekuńczą Szpitala św. Aleksego w Płocku i Głównego Domu Schronisk. Składał się z domu starców i ochronki dla dzieci. Druga ochronka powstała dopiero w 1891r. z inicjatywy płockiego Towarzystwa Dobroczynności. Sama nazwa ochrona oznaczała wówczas zakład opiekujący się dziećmi, który bardzo często połączony był z internatem, będącym najczęściej sierocińcem. Dom taki zapewniał całodobową opiekę dzieciom. Istniały w tym okresie również ochrony, które swym charakterem były zbliżone do dzisiejszych przedszkoli. W tym drugim typie placówek prowadzona była również akcja bezpłatnego dożywiania dzieci. TNP b. sygn. S. Palewski, Ochrona zdrowia dziecka w Płocku i na Mazowszu Płockim na tle całokształtu organizacji opieki zdrowotnej. Płock 1979 (mps), s. 202 – 203.
- 25 W tym czasie, do wybuchu pierwszej wojny światowej liczba dzieci i starców przebywających na stałe w internacie wynosiła ok. 100 osób. Stałych kalek było ok. 50 osób. A. J. NOWOWIEJSKI, Płock. Monografia historyczna. Wyd. 2. Płock 1930, s. 634.
- 26 Do przedstawionej relacji należy podejść z dużą ostrożnością. Pochodzi ona ze sprawozdania Rady Gospodarczej Towarzystwa Dobroczynności w Płocku z 1914r., a więc z okresu, kiedy to siostrę Kozłowską starano się całkowicie zdeprecjonować w opinii społecznej i stąd krytyczny ton autorów sprawozdania wobec jej postawy. Wtedy to prezesem Towarzystwa był ks. prałat Adolf Szelażek. Jeśli wspomniana relacja jest prawdziwą, zatem podane warunki przez Kozłowską oznaczały, że w żadnym stopniu nie chciała podporządkować się kontroli władz carskich, co eksplicite jest podkreślone, że władze odrzuciły jej propozycję. Należy nadmienić, że w 1896r. siostra F. Kozłowska uchodziła wówczas za wierną córkę Kościoła katolickiego. Sprawozdania Rady Gospodarczej Towarzystwa Dobroczynności w Płocku z 1914r., s. 7.
- 27 Detry Maria-Kazimiera (1877–1933) – nauczycielka, działaczka społeczna i endecka. Ur. 6 VI w Płońsku, córka Ignacego (zob.) i Kazimierzy (zob.) z Todtlebenów. Ukończyła gimnazjum rządowe w Płocku 4 VI 1894r. Biegłe znała języki rosyjski i francuski. 19 V 1895 uzyskała dyplom nauczycielki domowej od Dyrekcji Naukowej w Warszawie. W szkolnictwie powszechnym w Płocku została zatrudniona 14 IX 1900r. Od 1919r była kierowniczką 7-klasowej szkoły powszechnej w Płocku. Od 1927 uczyła również w miejscowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim im. Zofii Bukowieckiej. Wraz z Izabelą Ligowską (od 1903 pracowała społecznie w Komitecie Opieki nad Ubogimi Matkami, afiliowanym przy Towarzystwie Dobroczynności w Płocku. Zasłynęła jako współzałożycielka i członkini Zarządu Oddziału Płockiego Warszawskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet. W 1915 pełniła w nim funkcję skarbniczki. Do końca życia bezinteresownie udzielała się w różnych akcjach charytatywnych. Zm. w IV w Płocku, gdzie została pochowana. Komitet opieki nad ubogimi matkami. „Głos Płocki” 1909, nr 9; TNP b. sygn. Wybory do Sejmu; Z Płockiego oddziału Tow. Ochrony Kobiet, „Korespondent Płocki” 1915, nr 59, 61; R. SARNECKI, Śp. Maria Detry. „Dziennik Płocki” 1933, nr 89; APP AIS sygn. 318 Akta osobiste Marii Detrowskiej; sygn. 105 Wykaz nauczycieli okręgu płockiego. Uposażenie za styczeń, luty, marzec 1920.
- 28 „Echa Płockie i Łomżyńskie 1903, nr 88, s. 2.
- 29 Śp. Izabela Ligowska /Wspomnienie pośmiertne/. „Głos Mazowiecki” 1938, nr 41, s. 3.
- 30 Stacja Opieki nad Matką i dzieckiem w Płocku. Tamże, 1934, nr 16, s. 4.
- 31 „Gazeta Lekarska” R. XIV:1880, s. 251.
- 32 W tym domu dwukrotnie, tj. w 1818 i 1825 r. zamieszkiwał car Aleksander I, podczas swego pobytu w Płocku. APP AMP sygn. 24074 „Kropla Mleka” przy Radzie Opiekuńczej.
- 33 TNP b. sygn.. S. PALCZEWSKI, Ochrona zdrowia dziecka w Płocku i na Mazowszu Płockim na tle całokształtu organizacji opieki zdrowotnej (mps.), s. 116.
- 34 „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1903, nr 88, s. 2; 1904, nr 57 s. 1-2.
- 35 Tamże, 1903, nr 7, s. 1.
- 36 Pionierem w dziedzinie balneoterapii był szwajcarski pastor Walter Brion, który w 1876 r. zorganizował pierwszą na świecie kolonię dla 68 dzieci w Alpach Szwajcarskich. Jego ideę na gruncie polskim starał się upowszechnić dr Stanisław Markiewicz z Warszawy, który w 1879 r. podjął starania o utworzenie komitetu, dla organizacji podobnych akcji w Królestwie. Markiewicz poparło szereg znanych osobistości, m.in. znakomity pisarz Bolesław Prus (1847-1912) i prof. Adolf Pawiński (1840-1896). Już w 1882 r. na kolonie wyjechała pierwsza grupa 54 dzieci. Fundusze na ten cel uzyskano ze składek społecznych. Władze długo nie wyrażały zgody na legalizację tej działalności; zatwierdziły komitet dopiero w 1896 r. pod nazwą „Towarzystwo Kolonii Letnich dla Ubogiej i Stabowitej Działwy m. Warszawy”. Towarzystwo zainicjowało powstanie wielu, o podobnych zadaniach stowarzyszeń. „Życie Dziecka” 1932, nr 3, s. 110–124.
- 37 „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1898, nr 3, s. 1; nr 18, s. 1; nr 23, s. 1; 1899, nr 30, s. 1.
- 38 Z danych pochodzących z 1902 r. wynika, że w skład Komitetu wchodziły następujące osoby: Kazimiera i Maria Detry, Halina Rutska, Ludwika Tyszka, Ludwika Wąsowiczowa, ks. Franciszek Kuligowski, Stefan Baliński, Adam Grabowski, dr Aleksander Maciesza, Władysław Sztromajer i Józef Zborowski. Z Komitetu Opieki nad Choremi Dziećmi. „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1902, nr 88. s. 2.
- 39 „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1899, nr 64, s. 3; nr 79, s. 3.
- 40 Tamże, 1900, nr 7, s. 2.
- 41 Tamże, 1901 nr 31, s. 2.
- 42 Tamże, nr 33, s. 2.
- 43 Tamże 1902, nr 5, s. 2; nr 26, s. 3; nr 33, s. 2; nr 57, s. 1; nr 88, s. 3; 1903, nr 64, s. 3; 1904, nr 38, s. 2; 1905 nr 40, s. 2.
- 44 Tamże 1908, nr 42, s. 2.
- 45 Z dobroczynności żydowskiej. „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1902, nr 46, s. 1.
- 46 Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności. „Głos Płocki” 1914 nr, 55 s. 2.
- 47 „Płocczanin” 1907, nr 16, s. 3.

CIRCUMSTANCES OF ESTABLISHING THE CHARITY SOCIETY IN PŁOCK AND ITS ACTIVITY UNTIL TO THE BREAK OUT OF THE FIRST WORLD WAR

Summary

At the end of XIX century charity became the institutional form as Płock Charity Society. In 1902 it was separated from its the Jewish Charity Society in the connection to take the serious bequest as it was made by the general wife Ludwika Dąbrowska. The activity of Society is introduced in the outline to The First World War broke out.